

Mój ołówek i architektura

Data publikacji: 10.06.2012 20:05

Końcem 1943 roku pojawili się na ulicach Skoczowa żołnierze włoscy. (...) Częstowali nas słodyczami, śpiewali przy dźwiękach gitary, a my szybko uczyliśmy się ich słów. W 1945 roku wojska sowieckie zatrzymały się na linii toru kolejowego do Chybia, niedaleko naszego domu. W dniu 1 maja Sowieci zajęli Skoczów. Nie było kwiatów, gitar i śpiewu. - tak w książce "Mój ołówek i architektura" opisuje swoje wspomnienia Ludwik Herok.

„Mój ołówek i architektura” - pod tym samym tytułem co książka, w skoczowskim muzeum im. Św. Jana Sarkandra otwarto wystawę. Szkice, projekty, zdjęcia - wszystkie autorstwa projektanta Ludwika Heroka.

Urodził się w Kiczycach pod Skoczowem. Edukował się w cieszyńskim gimnazjum im. A Ossuchowskiego a później w tutejszym liceum. Studia kontynuował na Wydziale Architektury Politechniki Krakowskiej. Jego wykładowcą był m.in. dr Wiktor Zin.

W ramach praktyk budowlanych w roku 1950 pracowałem przy budowie MDM w Warszawie. Widziałem, jak stolica krok po kroku powstawała z gruzów. Obserwowałem świętowanie otwarcia trasy W-Z i mostu Śląsko - Dąbrowskiego a także pierwszy etap budowy Pałacu Kultury i Nauki - wspomina lata swojej młodości Herok.

Sam Herok przez większość życia związany był z Gliwicami. Tutaj z tzw. nakazu pracy rozpoczął pracę w „Energoprojekcie”. Na stałe zamieszkał w Zabrze. Z najważniejszych realizacji przemysłowych można wymienić chociażby elektrownie i elektrociepłownie: Dolna Odra, Opole, czy Mazowieckie Zakłady Rafineryjno-Petrochemiczne w Płocku.

W swoim życiorysie ma również wpisany trzyletni okres pracy za granicą. W irańskim Isfahanie pracował w biurze projektowym. Budowano tutaj elektrownię.

Po latach wrócił do Pierścica. Tutaj osiadł. I dalej projektował na terenie Śląska Cieszyńskiego. Z jego deski kreślarskiej wyszły projekty m.in. Schroniska Młodzieżowego KOSS w Górkach Wielkich, rozbudowa i modernizacja starego budynku szkoły w Pierścicu oraz w Pogórze, obecnego Urzędu Celnego w Cieszynie, czy supermarketu „Mikrus” w Skoczowie.

Mam 82 lata. Architekt jest w tym dobrym położeniu, że jest to zawód, który można wykonywać do śmierci - śmieje się Herok. **Można być chorym ale jeszcze swój rysunek, swój pomysł można zaprezentować**

[POSŁUCHAJ](#)

Największe moje dzieło? To jest to, czego już nie ma - dodaje Herok. **Najbardziej cieszę się ze wspólnego projektu z Alojzym Wróblewskim. Był nim ołtarz papieski, na skoczowskiej Kaplicówce.** Po tym projekcie jest trwała pamiątka w postaci kaplicy mszalnej w Wiślicy.

[POSŁUCHAJ](#)

Ludwik Herok to także działacz społeczny. Jeden z założycieli i pierwszy prezes Stowarzyszenia Panorama Sztuki Chrześcijańskiej Musica Sacra. Aktywny członek Rady sołeckiej w Pierścicu. Jeden z organizatorów Pierwszego Konkursu Znajomości Gwary na Śląsku Cieszyńskim.

Wystawę w skoczowskim muzeum oglądać można do końca czerwca.

[Zobacz fotoreportaż z otwarcia wystawy.](#)

Jan Bacza